

W trosce o rozwój
Państwowych
Gospodarstw Rolnych
str. 2
Radosny dzień młodzieży
woj. gdańskiego
str. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS W BRZEZA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 152 (1430)

GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 4 CZERWCA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Ostrzeżeniem dla podlegaczy wojennych mocnym poparciem dla bojowników pokoju na całym świecie był głos narodu polskiego w Wielkim Plebiscycie Z obrad rozszerzonego plenum PKOP

WARSZAWA PAP. Dnia 2 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju, poświęcone omówieniu Narodowego Plebiscytu Pokoju i wytęczeniu zadań na najbliższy okres. W prezydium zajęli miejsca: Budowniczy Polski Ludowej — F. Apryas, ks. prof. Jan Czuj, członek Światowej Rady Pokoju — Ostap Dłuski, wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju — prof. Infeld, sekretarz ZZNP — Jankowska, publicysta — Kętrzyński, członkowie Światowej Rady Pokoju — W. Kłosiewicz i L. Kruczkowski, przewodniczący „Caritas” — ks. Lemparty, sekretarz PKOP — Malinowski, przewodnicząca Ligi Kobiet — Musiałowa, sekretarz ZMP — Nowocień, wiceprzewodniczący PKOP — min. Rapacki, członek Prezydium PKOP — Starewicz oraz gen. WP. Naszkowski.

Referat o Narodowym Plebiscycie Pokoju wygłosił członek Światowej Rady Pokoju, literat Leon Kruczkowski. Zgromadzeni wielokrotnie nagradzali słowa mówcy gorącymi oklaskami.

(Streszczenie referatu podaliśmy w numerze wczorajszym).

W dyskusji nad referatem pierwszy zabrał głos zastępca przewodniczącego PKOP — min. Jędrzychowski. (Streszczenie prze mówienia min. Jędrzychowskiego podajemy osobno).

Następnie przemawiali robotnicy, chłopcy, wybitni naukowcy, literaci i artyści, księża, gospodynie domowe i inni.

Mówiono o imponującym przebiegu Plebiscytu i podkreślano, że całe społeczeństwo ożywione jest wolą dalszej nieustępliwiej walki o pokój.

Szczególnie silne wrażenie wywierały wystąpienia przedstawicieli obrońców pokoju z Ziemi Odzyskanych. Mówili oni, że właśnie na tych ziemiach wróg starał się szczególnie silnie przeciwstawić ruchowi obrońców pokoju, ale przełamano wroga propagandę i odniesiono całkowite zwycięstwo.

Podczas dyskusji publicysta Edmund Osmańczyk w imieniu Szczecińskiego Komitetu Obróńców Pokoju zgłosił wniosek o wyślanie do Niemiec delegacji walczy z remilitaryzacją następującego pozdrowienia:

Delegacja rozszerzonego plenum PKOP u premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA PAP. Po zakończeniu obrad rozszerzonego plenarnego posiedzenia Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju — premier Cyrankiewicz przyjął delegację uczestników obrad.

W imieniu delegacji złożył oświadczenie wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju — Stefan Ignar.

W odpowiedzi premier Cyrankiewicz oświadczył:

Szanowni obywateli!

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej dziękuję za przekazane oświadczenie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

Przebieg Narodowego Plebiscytu Pokoju, uwieczniony liczbą 18 przeszło milionów podpisów, złożonych pod kartami plebiscytowymi, świadczy, że naród polski jednomyślnie i stanowczo domaga się podpisania paktu pokoju przez państwa, które najbardziej kategorycznie będzie przeciwstawiał się próbom uzbrojenia na nowo hitlerowskich agresorów.

Wyniki tego Plebiscytu napawa dumą i radością każdego patriotę polskiego. Kraj nasz wypowie dział swą wolę. Głos narodu polskiego pada na szale wydarzeń jako ważkie ostrzeżenie dla agresorów.

Silne uderzenie Armii Ludowej w rejonie Jangdzu

PEKIN PAP. Dowództwo Naczelne koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 2 bm. podaje, że oddziały Armii Ludowej, ściśle współdziałając z ochotnikami chińskimi, skutecznie odpierają kontrataki wojsk interwentów amerykańsko-angielskich w rejonie Jangdzu, Hwachon i na północ od Janjan.

„Wasza walka przeciwko remilitaryzacji, wasza walka przeciwko podziałowi Niemiec, wasza walka przeciwko inwazji wojsk amerykańskich do waszego kraju — jest częścią naszej wspólnej walki o pokój. My, polscy obrońcy pokoju, a jest nas, jak wykazał narodowy plebiscyt, z górą 18 milionów, pozdrawiamy szczególnie serdecznie bohaterów Niemiec zachodnich, którzy mimo faszystowskiego terroru demonstrują przed całym światem swą wolę niedopuszczenia do remilitaryzacji Niemiec”.

Zebrani przyjęli jednomyślnie zaproponowany tekst depeszy.

Dyskusję podsumował wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju — min. Adam Rapacki.

Następnie uczestnicy plenum podjęli wśród entuzjazmu uchwałę, która podsumowuje wyniki Narodowego Plebiscytu Pokoju i wytycza zadania obrońców pokoju na najbliższą przyszłość.

Wśród długo niemiłkających oklasków uchwalono również jednomyślnie tekst listu do Światowej Rady Pokoju, na ręce przewodniczącego Rady — prof. Joliot-Curie.

(Tekst listu podaliśmy w dniu wczorajszym).

Na zakończenie obrad zebrani postanowili wysłać delegację do prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza.

Naród polski stoi zdecydowanie w szeregach obozu pokoju u boku wielkiego Związku Radzieckiego, wspólnie ze wszystkimi pokój miłującymi narodami świata.

Narodowy Plebiscyt Pokoju był wielką mobilizacją obrońców pokoju w Polsce. Zwycięskie przeprowadzenie plebiscytu, to nie tylko sprawa ilości podpisów, ale ogromnego pogłębienia patriotycznej świadomości najszerzych mas narodu. Zawdzięczamy to ofiarnej pracy setek tysięcy bezpartyjnych i partyjnych aktywistów i agitatorów pokoju, którzy hasła plebiscytowe ponieśli w masę. Szli oni od domu do domu, od

chałupy do chałupy, od wsi do wsi, tłumacząc, wyjaśniając, przekonując i pogłębiając sumienie obywatelskie i patriotyczne w każdym Polaku. Ten plebiscyt — to wielka wygrana bitwa narodu polskiego.

Naród polski jest w tym szczególnym położeniu, że jego mocna wola walki o pokój znajduje pełne odbicie w polityce rządu polskiego, dla którego obrona pokoju stanowi niezruchalną i podstawową zasadę naszej polityki. Wola narodu znajduje tu najpełniejszy wyraz w polityce rządu ludowego.

Ruch obrońców pokoju stał się już potężną siłą, krzyżującą plany magnatów przemysłu, tuczających się na krwi i zbrojeniach i wysługujących się im podlegaczy wojennych różnej maści, od wodzów żółtych związków do pseudointelektualistów.

Zwycięstwo Narodowego Plebiscytu Pokoju stanie się niewątpliwie dla każdego bojownika

ka pokoju w Polsce zachętą do dalszej walki.

Zwycięstwo Narodowego Plebiscytu niewątpliwie otwiera przed komitetami obrońców pokoju, przed setkami tysięcy działaczy ruchu obrońców pokoju — nowy, twórczy okres pracy.

Nieście dalej prawdę o walce o pokój, która toczy się na całym świecie.

Wzmacniajcie — niosąc prawdę o światowej walce o pokój — wzmacniajcie walkę z wrogiem, demaskujcie siewców niepokoju — waszą pracą polityczną, waszą propagandą, pogłębiajcie obywatelską świadomość najszerzych mas, wzmacniajcie jedność naszego narodu.

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej życze Polskemu Komitetowi Obróńców Pokoju i setkom tysięcy ofiarnych działaczy ruchu obrońców pokoju pełnego powodzenia w dalszej pracy, dla dobra narodu polskiego, dla zwycięstwa pokoju.

Codzienna uparta walka o Plan Sześćioletni naszym wkładem w dzieło umacniania pokoju

Przemówienie tow. min. Jędrzychowskiego na plenum PKOP

W Narodowym Plebiscycie Pokoju naród polski zamianował swą jedność w sprawie najważniejszej dla naszego bytu narodowego i dla całego świata — w sprawie obrony pokoju. Te 18 milionów kartek plebiscytowych to naczyni dowód umacniania się potężnego frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni.

Sprawa pokoju i sprawa Planu 6-letniego są nierozdzielnie związane. 18 milionów świadomych obywateli Polski Ludowej nie tylko podpisał i potwierdził swą wolę obrony pokoju, ale codziennie realnie, swoim udziałem w pracach Planu 6-letniego, swoim czynem wnoszą najlepszy, aktywny wkład w dzieło umacniania pokoju na świecie.

Na terenie naszego kraju dwukrotnie w ciągu ostatniego pięćdziesięciolecia rozpoczęła się straszliwa wojna światowa.

Doświadczenia historii naszego kraju wskazują, że słabość Polski zawsze działała jako przynęta dla wszelkiego pokroju amatorów wojny i grabieży. Słabość Polski wobec istnienia zaborczych, agresywnych, imperialistycznych Niemiec, była czynnikiem, sprzyjającym wojnie, pogłębiającym jej niebezpieczeństwo, przyspieszającym jej wybuch.

Polska — państwem silnym na zewnątrz i wewnątrz

Dziś w niespełna 12 lat od pamiętnego roku 1939 sytuacja w

Walką przeciw remilitaryzacji

naród niemiecki broni swego istnienia

Przemówienie prezydenta Wilhelma Piecka

BERLIN PAP. Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wygłosił w Halle przemówienie radiowe w związku z rozpoczynającym się w NRD referendum ludowym przeciw remilitaryzacji Niemiec za chodnich.

Nawołując ludność NRD, by już w pierwszym dniu referendum ludowego jednomyślnie wystąpiła przeciwko remilitaryzacji i o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r., prezydent podkreślił, że każdy Niemiec winien zdać sobie sprawę z tego, w jakiej sytuacji znajduje się naród niemiecki. Każdy winien zrozumieć niebezpieczeństwo, powstałe w wyniku remilitaryzacji Niemiec zachodnich i amerykańskich przy gotowości wojennych.

Remilitaryzacja Niemiec zachodnich — mówił prezydent — prowadzi do wojny i zagraża żywotnym interesom wszystkich warstw narodu niemieckiego. Nie zważając na wydany wbrew konstytucji zakaz udziału w referendum ludowym, każdy Niemiec w Niemczech zachodnich powinien wziąć udział w tej wielkiej akcji w obronie pokoju. Walką przeciwko remilitaryzacji naród niemiecki broni swego życia i swego istnienia — podkreślił prezydent Pieck.

Walka trwa i będzie prowadzona tak długo, dopóki traktat pokojowy nie zapewni naszemu narodowi szczęśliwej przyszłości.

Przemówienie swe zakończył prezydent stwierdzeniem, że dla wszystkich Niemców „miłujących swój naród i ojczyznę winno stać w dniach trwania referendum ludowego jasne, iż wypowiedzenie się przeciwko remilitaryzacji i o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r. jest ich świętym obowiązkiem”.

W NRD rozpoczęło się referendum ludowe

BERLIN PAP. W niedzielę 3 bm. rozpoczęło się na terenie całej Niemieckiej Republiki Demokratycznej trzydniowe referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w r. 1951.

Frekwencja wyborcza, jak wynika z napływających zewsząd meldunków, jest niezwykle wysoka.

Ze wszystkich okręgów wyborczych donoszą o 100 proc. udziale młodzieży uprawnionej do głosowania, tj. liczącej ponad lat 16.

Zanotowano szczególnie wysoką frekwencję repatriantów. W wielu wypadkach repatrianci złożyli swe karty w 100 proc. już w godzinach przedpołudniowych.

Zboże z ZSRR

dla głodujących w Indiach

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi z Bombaju, że do tamtejszego portu przybył statek radziecki „Krasnodar”, który przywiózł dla głodujących Indii ładunek zboża.

Po przycumowaniu statku w porcie bombajskim, na nabrzeżu obok statku zgromadzili się przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i prasy oraz tłumy ludności.

Jesteśmy krajem stale rosnącej produkcji węgla, ropy naftowej, stali, metali kolorowych, a także rosnącej produkcji rolniej, rosnącej produkcji mięsa, cukru, jaj i wszystkiego co jest potrzebne społeczeństwu.

Budujemy nowe linie kolejowe, budujemy zbiorniki wodne i drogi. Odbudowaliśmy i rozbudowujemy nasze porty morskie, rozwijamy przemysł okrętowy. Budujemy wiele dziesiątków nowych osiedli mieszkaniowych, miasto Nową Hutę, Nowe Tychy. Rozbudowujemy urządzenia handlu socjalistycznego. Z roku na rok powiększa się liczba wyższych zakładów naukowych, szkół, żłobków, przedszkoli, ośrodków zdrowia, szpitali, kin, domów kultury.

Plan 6-letni przewiduje dalszy silny rozwój Ziemi Odzyskanych. Tempo wzrostu produkcji przemysłowej na Ziemiach Odzyskanych będzie nawet silniejsze niż przeciętne w Polsce. Na tych ziemiach w okresie 6-letnia odbudujemy od podstaw, gruntownie rozbudujemy lub zbudujemy nowych ponad 100 większych zakładów przemysłowych.

Województwo wrocławskie już dziś po województwie katowickim jest najbardziej przemysłowym województwem Polski. Jego udział w ogólnopolskiej produkcji przemysłowej wynosi ok. 13 proc.

Województwo opolskie przekształca się szybko w okręg przemysłowy. W województwie szczecińskim odbudowaliśmy i rozbudowujemy port i węzeł kolejowy w Szczecinie, odbudowujemy wielkie stocznie morskie, rozbudowujemy fabryki sztucznego jedwabiu, hut, fabryki celulozy i popieru, odbudowujemy fabrykę nawozów fosforowych, budujemy nowoczesną bazę rybołówstwa da lekomorskiego w Swinoujściu, nowe roszarnie, zakłady przemysłu drzewnego, tłuszczowego, rybatego.

(Dokończenie na str. 2)

Wspaniały rozkwit Ziemi Odzyskanych w Planie Sześćioletnim

Poważne znaczenie dla rozwoju gospodarczego naszego kraju ma odbudowa i rozbudowa przemysłu oraz rozwój rolnictwa na Ziemiach Odzyskanych. Kiedy w roku 1945 dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego nad hitlerowskimi Niemcami, te ziemie wróciły do Polski, były one zdevastowane i zniszczone. Przemysł Ziemi Odzyskanych był zniszczony co najmniej w 40 proc., a w niektórych gałęziach zniszczenia dochodziły do 90 proc. Miasta zniszczone były średnio w 40 proc., ale niektóre z nich uległy zniszczeniu w jeszcze większym stopniu. Tak więc Szczecin miał ok. 50 proc. zniszczeń w budynkach. Elbląg, Legnica miały ok. 60 proc., Wrocław ok. 65. Brzeg, Stargard ok. 70 proc., Kołobrzeg 80 proc., Głogów 90 proc.

Około 27 proc. budynków wiejskich na Ziemiach Odzyskanych było zniszczonych, a w niektórych okolicach, jak np. Elku, Pyrzyce, czy Gdańsku — ok. 50 proc. W 1945 r. pogłowie koni na Ziemiach Odzyskanych wynosiło tylko 10 proc. przedwojennego stanu, bydła 7 proc., trzody chlewnej 4 proc., odłogi wynosiły jeszcze w 1946 r. blisko 3 tys. ha ziemi.

Na 11 tys. km linii kolejowych — 7 tys. km było niezdolnych do ruchu, 2/3 większych mostów kolejowych było zniszczonych.

W okresie planu 3-letniego wyzłaskiem całego narodu ludności

Naród czeskosłowacki beztłśnie tępi wroga dywersje

Kary śmierci i ciężkiego więzienia w procesie bandy szpiegów amerykańskich w Pradze

PRAGA PAP. Jak już donosiliśmy, w dniach od 30 maja do 1 czerwca br. przed Sądem Państwowym w Pradze toczył się proces przeciwko 7-osobowej bandzie szpiegów i dywersantów amerykańskich. Na rozprawie wszyscy oskarżeni przyznali się do zbrodni zdrady i szpiegostwa. Zeznania oskarżonych, świadków oraz opinie rzeczoznawców wykazały, że członkowie bandy, którzy od kilku lat pozostawali na usługach monopolistów i imperialistów amerykańskich, usiłowali przy pomocy szpiegostwa, dywersji i sabotażu zmniejszyć istniejący obecnie w Czechosłowacji ustroj ludowo-demokratyczny i przywrócić w Republice władzę kapitalistów.

W wyniku 3-dniowej rozprawy sąd skazał oskarżonych Plocka,

Francja i Poshig na karę śmierci, oskarżonego Hradecznego na dożywotnie ciężkie więzienie, pozostałym zaś trzem oskarżonym wymierzyl karę więzienia od 18 do 23 lat.

Jeszcze jeden komiwojażer wojny

gen. Bradley w Paryżu

PARYŻ PAP. W sobotę rano przybył do Paryża szef polonczyński sztabu USA gen. Bradley. Na lotnisku Bradley oświadczył dziennikarzom, że Stany Zjednoczone dążyć będą do jak najszybszego włączenia Hiszpanii, Grecji i Turcji do paktu atlantyckiego. Prasa francuska stwierdza, że Bradley „omówi” w Paryżu m. in. sprawę przyspieszenia zbrodni Francji i utworzenia we Francji 12 nowych baz amerykańskich.

W TROSCE O ROZWÓJ PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH

Sejm uchwalił ustawę o utworzeniu nowego urzędu — Ministerstwa Państwowych Gospodarstw Rolnych, którego zakres działania obejmie wszystkie zagadnienia, dotyczące tego działu gospodarki rolnej, a więc produkcję zwierzęcą i roślinną, gospodarkę ogrodniczą i rybą, hodowlę roślin i zwierząt, jak również warsztaty sprzętu mechanicznego i produkcję tego sprzętu dla użytku PGR. Utworzenie nowego ministerstwa jest wyrazem troski ludowego państwa o wykonanie wielkich zadań, jakie stała przed Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi Plan 6-letni oraz świadectwem wagi, jaką rząd przywiązuje do tej gałęzi gospodarki narodowej.

Państwowe Gospodarstwa Rolne obejmują kilkadziesiąt samodzielnych przedsiębiorstw o różnych kierunkach produkcyjnych, zarówno majątki rolne, które zajmują około 10 proc. powierzchni użytków rolnych całego kraju, jak i zakłady przemysłu rolnego, warsztaty remontowe sprzętu rolniczego i inne.

Znaczenie PGR w naszej gospodarce staje się coraz większe. Podczas gdy wartość ogólnej produkcji rolniczej wzrosła w okresie 6-letnim o 50 proc., to produkcja PGR wzrosła o 168 proc. Udział PGR-ów w produkcji towarowej całego rolnictwa wzrósł z 7,9 proc. w 1949 roku do 15,9 proc. w ostatnim roku Planu 6-letniego. Oznacza to, że majątki państwowe pokryją poważną część zapotrzebowania przemysłu na surowce rolnicze oraz ludności miast na artykuły rolne.

Państwowe Gospodarstwa Rolne mają w ciągu najbliższych lat stać się wzorowymi ośrodkami wielkiej, socjalistycznej gospodarki rolnej. Dzięki nowoczesnym maszynom i wprowadzeniu nowych, socjalistycznych metod pracy, podniesiona zostanie wydajność z hektara. PGR staną się ośrodkami wysokiej kultury rolniczej. Już dziś poszczególne majątki mają poważne osiągnięcia w dziedzinie uprawy roślin metodami

mi Miczurina i Lysenki, w wprowadzaniu systemu Williamsa, wreszcie zwiększaniu i uszlachetnianiu hodowli.

Jako ośrodki socjalistycznej kultury rolnej PGR muszą stać się potężnym narzędziem oddziaływania na małych i średnich rolników i na spółdzielnie produkcyjne, którym winny służyć wzorem i pomocą, szczególnie w początkowym okresie ich pracy. Państwowe Gospodarstwa Rolne mają również donosić rolę do spełnienia w zakresie zaopatrzenia spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych w nasiona selekcyjne i zwierzęta zarodowe, przyczyniając się do podniesienia kultury rolnej gospodarstw chłopskich.

Poważne i różnorodne zadania PGR wymagają ulepszenia form organizacyjnych i metod pracy. Tak więc wydajność pracy w tej dziedzinie gospodarki ma wzrosnąć w sześcioleciu o 90 proc. Przewidziano na planem obniżka kosztów własnych produkcji wyniesie co najmniej 30 proc. — a więc więcej niż w innych gałęziach naszej gospodarki.

Nowo powstałe ministerstwo usunie braki natury organizacyjnej, wyrażające się w nadmiernej centralizacji kierownictwa, w przebiegu administracyjnych, w bezplanowej kontroli. Ministerstwo PGR będzie musiało również przezwyciężyć brak należytej troski o dochodowość poszczególnych majątków i zespołów, co wyrażało się np. w woj. gdańskim zamknięciem bilansu rocznego bez dokonania analizy dochodowości poszczególnych majątków. Oczywiście, taka postawa kierownictwa zespołu majątków pociąga za sobą brak należytej walki o obniżkę kosztów własnych, o oszczędność, o zwiększenie urodzajności, zwiększenie wydajności hodowli. Jeszcze niedostatecznie rozwinęły się w Państwowych Gospodarstwach Rolnych współzawodnictwo i nowa, socjalistyczne metody pracy, nie podniosła się jeszcze dostatecznie na wyższy poziom organizacja i dyscyplina pracy.

Ministerstwo PGR posiada

ważny oręż do walki z tymi błędami w postaci nowego układu zbiorowego dla robotników rolnych. Układ ten, wprowadzając akordowy system pracy, stwarza odpowiednie warunki dla podniesienia wydajności pracy i obniżki kosztów własnych. Poprzez nową organizację pracy i nowy system płac pomoże rozwinąć walkę o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych, a jednocześnie pozwoli na zwiększenie zarobków robotników, najwydajniej pracujących.

Ważnym zagadnieniem dla rozwoju Państwowych Gospodarstw Rolnych jest wreszcie sprawa odpowiedniego doboru kadr kierowniczych. Dyrektorami wielu PGR są już obecnie awansowani robotnicy rolni. Jednakże tych młodych, ludowych kadr potrzeba coraz więcej i coraz bardziej paląca

jest sprawa intensywnego ich szkolenia. Przygotowanie tych kadr oraz równomierne zaopatrzenie wszystkich gospodarstw w siłę roboczą — to również nie znikające przed nowym ministerstwem.

Rozwiązanie wielu problemów, warunkujących wykonanie zadań Państwowych Gospodarstw Rolnych w Planie 6-letnim, wymaga sprężystego i operatywnego kierownictwa, którego nie mogło w całej pełni dać dotychczasowe Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, skupiające pod swym kierownictwem ogrom spraw, związanych z całą gospodarką rolą kraju. Takim sprężystym i operatywnym kierownikiem ważnej gałęzi gospodarki narodowej będzie właśnie Ministerstwo PGR.

K. N.

Przodujące zakłady włókiennicze otrzymują sztandary współzawodnictwa

ŁÓDŹ PAP. W Łodzi odbyła się uroczystość wręczenia sztandarów współzawodnictwa zakładom zakładów przemysłu włókienniczego, które zwyciężyły w I tegorocznym etapie międzyzakładowego współzawodnictwa pracy. We współzawodnictwie tym udział wzięło około 30 tys. robotników z ponad 220 zakładów 8 branż przemysłu włókienniczego, m. in. na bazie współzawodnictwa międzyzakładowego zrodziły się wspaniałe czyn m. in. w przemyśle włókienniczym, który przyniósł ponadplanową produkcję wartości 41.654.000 zł.

Założę Zakładów Przemysłu Dzwierskiego im. E. Plater w Łodzi i Tomaszowskich Zakładów Przemysłu Włókien Sztucznych zdobyły po raz trzeci z rzędu zaszczytne wyróżnienia, dy-

stanując dziesiątki zakładów swych branż i podnosząc stale styl, wydajność i jakość pracy.

PLENUM Zarządu Głównego PCK

WARSZAWA PAP. Na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża zwołowi działacze PCK omówili plan pracy na rok bieżący oraz wytyczne „III Tygodnia Zdrowia” w okresie między 10 a 17 czerwca br.

Plenum jednomyślnie przyjęło rezolucję, w której postanowiono, wzorując się na doświadczeniach radzieckiego Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy, wzmocnić działalność PCK, przede wszystkim w zakresie masowego szkolenia sanitarnego i szkolenia zawodowego pielęgniarek.

Pamiętny dzień w życiu młodzieży harcerskiej

Przodownicy nauki i pracy społecznej szkół trójmiasta otrzymują rekomendacje do ZMP

Zbliża się koniec roku szkolnego. Gmachy szkół opuszczają liczne rzesze młodzieży. Przed tymi którymi ukończą szkołę pod stawową, stałe ważne życiowe problemy: wybór zawodu i kierunku dalszej nauki. Najlepsi, wyróżniający się w nauce harcerze staną obok starszych kolegów ze szkół i warsztatów pracy w szeregach przodującego oddziału młodzieży polskiej, w szeregach ZMP.

Obecnie rozpoczęto w szkołach wydawanie przodującym harcerzom rekomendacji, stwierdzających, że pracą swą i postępiem w nauce stali się godni tego, aby zostać członkami ZMP. Rekomendacje te wydaje rada drużyny na uroczystej zbiórce wszystkich harcerzy danej szkoły.

Wydanie rekomendacji poprzedziła systematyczna akcja przygotowująca harcerzy do wstąpienia w szeregi ZMP Organizacje młodzieżowe szkół średnich i koła przy zakładach pracy zastosowały różne formy tej akcji. Tak np. ZMP-owcy z V Liceum i Gimnazjum Ogólnokształcącego w Oliwie odwiedzając często młodzież szkół powszechnych nr 36, przeprowadzili tam szereg pogadanek, zapoznali harcerzy ze wspaniałymi tradycjami organizacji ZMP-owskiej, z historią walk KZM z sanacyjnymi rza-

dami faszystowskimi, walk ZWM z hitlerowcami i reakcją. Zapoznali ich z czynami młodzieżowych bohaterów — Kniewskiego, Rutkowskiego, Janka Krasińskiego, Hanka Sawickiego i innych stawiając ich za wzór harcerzom.

Jak pisał do nas przodownik drużyny harcerskiej nr 10 Stanisław Kozioł, koło ZMP przy Liceum Wodno — Melioracyjnym już od początku roku szkolnego nawiązało kontakt z drużyną harcerską przy szkole podstawowej nr 10 w Oruni. Zapraszano harcerzy ze starszych klas na zebrań, na szkolenie ideologiczne, wspólnie organizowano przedstawienia amatorskie, przeprowadzało wspólne dyskusje. Wszystko to zbliżyło bardzo harcerzy do ZMP-owców. W rezultacie już obecnie napływają wnioski o przyjęcie ich do ZMP. „Wstępując w szeregi ZMP-owskie pragnę wraz z młodzieżą, zrzeszoną

w tej organizacji walczyć o pokój i socjalizm, o przedterminowe zrealizowanie Planu 6-letniego, zdobywać wiedzę ideologiczną, za pośrednictwem ZMP poznawać życie przodującej organizacji młodzieży — Komsomolu, korzystać z jego doświadczeń w pracy dla dobra Polski Ludowej” — pisze harcerka Irena Asulewicz.

Harcerze szkoły nr 7 są szczerymi gośćmi ZMP-owców z Gdańskich Technicznych Zakładów Naukowych. Zapoznają się tam ze szkolnym warsztatem pracy i działalnością społeczną przyszłych techników.

Z harcerzami szkoły nr 1 w Sopocie nawiązały serdeczny kontakt młodzieżowi przodownicy pracy ze Stoczni Gdańskiej. Na wspólnych pogadankach i wycieczkach do stoczni harcerze zapoznają się z pracą i osiągnięciami młodych budowniczych okrętów. Naprawdę niejedną z harcerzy zasilili w przyszłości ich szeregi.

Duży wpływ na kształtowanie się świadomości politycznej młodzieży ma kontakt nawiązany z przodującą młodzieżą świata — Komsomolem i Pionierami. Wielu członków drużyn prowadzi ożywioną wymianę listów ze swymi rówieśnikami w Związku Radzieckim. Drużyna harcerska szkoły nr 18 nawiązała kontakt z komsomolami statku „Suworow” i była przez nich goszczona w czasie pobytu statku w porcie gdańskim.

Nasza wstępująca w nowe życie młodzież ma przed sobą szerokie możliwości zdobycia wiedzy i kwalifikacji zawodowych. Otworzyły się przed nią bramy szkół wszystkich typów. Polska Ludowa stworzyła jej jak najlepsze warunki rozwoju. Bezpośrednio zainicjował kosmos nędzy i bezrobocia, który był udziałem szerokich rzesz młodzieży w Polsce przedwójno.

Młodzież rozumie swą rolę w naszym pokojowym budownictwie, w naszym marszu ku socjalizmowi. Rozumieją ją harcerze, sposobniacy się do wstąpienia w szeregi ZMP, kuźni młodych kadr budowniczych Polski socjalistycznej. To też uroczyste wręczenie rekomendacji przodującym harcerzom, czyniących ich godnymi wstąpienia do ZMP, jest dla nich wielkim przeżyciem.

Gmach szkoły podstawowej nr 28 w Wrzeszczu rozbrymiewa radośnym gwarem. Dziś w ramach uroczystej akademii harcerze, którzy wyróżnili się w pracy społecznej i w nauce otrzymują rekomendacje oraz specjalne dyplomy.

Danuta Niemsowicz jest córką inwalidy wojennego, pracownika stoczni. Wyróżnia się w nauce i w pracy harcerskiej, jako członek rady drużyny. Będzie się dalej uczyć w gimnazjum i podobnie, jak przed tym w harcerstwie, będzie obecnie aktywnie pracowała w szeregach ZMP.

„Zapoznaliśmy się z pracą ZMP na odprawach drużyn i zastępów” opowiada nam z ożywieniem przewodniczący rady drużyny Grażyna Orłowska, poprawiając czerwony krawat harcerski na jasnej bluzce. Jej modre oczy śmieją się radośnie, gdy mówi o swych planach na przyszłość. „Będę technikiem budowlanym, chcę budować nową, ładną domy. A o pracy so-

łecznej też nigdy nie zapomnę” — dodaje z mocnym postanowieniem.

Niesforna jest jasna, rozwierzona na czuprynę Andrzej Wyrwasa. Na zielonym harcerskim mundurze czerwona pionierska chustka. Z rezolutnej i wesołej twarzy bije młodzieńczy zapał. „Na zebraniach drużyny — opowiada — omawialiśmy szczegółowo pracę i postępy w nauce każdego harcerza, nim zaleciliśmy, że zasłużył na to, by mógł wstąpić w szeregi ZMP. Np. jedna z harerek, która nie wywodziła się ze swych obowiązków w radzie drużyny, nie otrzymała rekomendacji i została usunięta z rady. Godnymi wstąpienia do ZMP uznaliśmy 32 harcerzy i harcerki”. Dziś harcerz, jutro ZMP-owiec, Andrzej Wyrwasa będzie się uczył w gimnazjum, a później na zamiar studiować nauki społeczno-polityczne. Do przodujących harcerzy należy również syn trymera portowego Kazimierz Kałużny. Będzie się uczył w Technikum Energetycznym.

W szkole TPD we Wrzeszczu widnieje napis: „Społeczeństwo ma obowiązek opiekować się dziećmi, gdyż one zbudują świat jutra. Świat ten będzie odbiciem tego, co dało dzieciom społeczeństwo”.

Przybyskami w momencie zbioru drużyny. Przewodniczący rady drużyny, Ryszard Rybak, odbiera raporty poszczególnych zastępów. Genowefa Szamberska składa mel dunek zastępu klasy VII. „Na 25 harcerzy — 24 obecnych”. Harcerze przeją się na baczność, wznie siony zostaje sztandar drużyny.

Na podium estetycznie udekorowanej sali, pomyslowo urządzone ognisko. Sala zapelnia się młodzieżą. Zadowolone bije z twarzy przodujących harcerzy. Dziś przed południem wykazali wymagane warunki do zdobycia odznaki SPO.

Przyjemnie pomyśleć, iż umieści się ją obok znaczka ZMP-owskiego. Ryszard Rybak będzie technikiem maszyn elektrycznych. Teresa Rżanna, Edward Szplit, Teresa Szymańska i Eugenia Szymbor ska są przodownicami pracy społecznej i nauki w szkole TPD. Będą się dalej uczyć i w szeregach ZMP pogłębiać swą świadomość, by jako pełnowartościowi obywatele stanąć w szeregach budowniczych szczęśliwego życia naszego narodu.

Podobne uroczyste akademie, połączone z wręczeniem rekomendacji, odbyły się wczoraj również w szeregu innych szkół trójmiasta.

B. L.

Studenci szwedzcy w Polsce

WARSZAWA PAP. 1 bin. przyjechała do Polski na 2-tygodniowy pobyt 12-osobowa grupa studentów szwedzkiej. Studenci, którzy są gośćmi ZMP, zwiedzają Warszawę, Łódź, Katowice i Kraków, zapoznają się z dorobkiem szkolnictwa w Polsce Ludowej oraz będą szeregi spotkań z młodzieżą polską.

Za wysoki urodzaj bawełny

Kołchoźnik uzbecki — Hamrakula Tursunkulow zdobywa po raz drugi tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej

MOSKWA PAP. Prasa radziecka opublikowała dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o odznaczeniu drugim złotym medalem „Sierp i Młot” Bohatera Pracy Socjalistycznej Hamrakula Tursunkulowa.

Zaszczytny tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej Tursunkulow otrzymał przed trzema laty za osiągnięcie wysokich zbiorów bawełny. Od tego czasu Tursunkulow na stanowisku przewodniczącego jednego z kołchozów uzbeckich umiejętnie kierował gospodarką kołchozową, popularyzował zdobycze agrotechniki radzieckiej i poważnie zwiększył stopień mechanizacji prac rolnych. W r. 1949 w kołchozie, którego przewodniczącym jest Tursunkulow, zebrano z powierzchni 550 ha przeciętnie po 40 centnarów z ha, a w r. 1950 po 45,2 centnara bawełny z ha. Należy podkreślić, że całe zbioro bawełny w tym kołchozie klasyfikowały się do najwyższego gatunku.

W Związku Radzieckim jest już obecnie 5 dwukrotnych bohaterów pracy socjalistycznej. Wśród nich znajdują się kołchoźnicy azerskajażdańskie — Basti Bagirowa i Szamama Gasanowa, kołchoźnik kirgiski — Allia Anarow i koł-

choźnik gruziński — Prokop Swandzide.

Przemówienie tow. min. Jędrzychowskiego (Dokończenie ze str. 1-szej)

W powiatach Ziemi Odzyskanych, wchodzących w skład województwa KATOWICKIEGO i GDAŃSKIEGO, rozwijają się wielkie ośrodki przemysłu maszynowego. Plan przewiduje poważny rozwój rolnictwa na Ziemiach Odzyskanych, jego intensyfikację a w szczególności silny rozwój hodowli.

Rozwój gospodarczy Ziemi Odzyskanych w Planie 6-letnim, to umocnienie gospodarcze całej Polski Ludowej, to umocnienie granicy pokoju na Odrze i Nysie, to umocnienie pokoju w Europie.

Rozwój przemysłu ciężkiego — naszym podstawowym zadaniem gospodarczym

Anglo-amerykańskim imperialistom nie w smak rozwój gospodarczy i wzrost siły Polski Ludowej. Woleliby oni rzucić się w Polsce, jak w niektórych krajach Południowej Ameryki czy Bliskiego Wschodu, nie dopuścić do umocnienia i przetrwania naszego kraju, uzależnić go całkowicie od gospodarki i politycznie od siebie, by móc eksploatować, jak przed wojną, siłę roboczą i ciągnąć dodatkową monopolistyczne zyski.

Imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich agentów specjalnie kłuje w oczy rozwój przemysłu ciężkiego w Polsce, toteż wysilają się oni, aby zakwestionować, podważyć nasz wysiłek w dziedzinie ciężkiego przemysłu. Ale ich jadowita, zatruta propaganda nie odniesie skutku. Każdy patriota polski rozumie, że rozwój ciężkiego przemysłu jest podstawą rozwoju całej gospodarki narodowej.

Nasz kraj buduje przemysł przeważnie własnym wysiłkiem w anarcho i braterska pomoc

Związku Radzieckiego, w oparciu o wzajemną pomoc i współpracę z krajami demokracji ludowej.

Nie oszuka nas młot o amerykańskiej pomocy

Agenci imperialistyczni chcieliby wmówić w Polaków rzekome korzyści, jakie kraje znajdujące się pod butem anglo-amerykańskich imperialistów czerpią z t. zw. pomocy amerykańskiej. Ale codzienne fakty z życia krajów zmarszczonych Europy, kurczenie się pokojowej produkcji przemysłowej, wzrost bezrobocia, wzrost budżetów wojennych i ciężarów finansowych, drożyzna i spadek zarobków realnych mas pracujących przy jednoczesnym wzroście zysków wielkich przedsiębiorstw kapitalistycznych, codziennie zadają kłam tej przewrotnej propagandzie.

Polski Ludowej nikt już nie oszuka mitem tzw. pomocy amerykańskiej. Imperialiści amerykańscy usiłują ograniczyć nasze możliwości rozwoju gospodarczego przez stosowanie polityki dyskryminacji w handlu zagranicznym, która coraz bardziej przerasta w politykę blokady gospodarczej.

Imperialistyczna próba podważenia i osłabienia naszego rozwoju gospodarczego wymaga, abyśmy odpowiedzieli: wzmocniona pracą i wysiłkiem, wzmocniona ofiarnością całego narodu, całego społeczeństwa dla wykonania w terminie i przed terminem zadań Planu Sześcioletniego.

Słowa Prezydenta Bieruta drogowskaze m w naszej pracy i walce

Prezydent BOLESŁAW BIERUT powiedział na VI Plenum KC PZPR:

„Walka o pokój wiąże się jak najściślej z naszą walką o Plan 6-letni. Bo Plan 6-letni to plan likwidacji naszej słabości — zacofania, a więc i bezbronności. Imperialiści narzucają swą wolę przede wszystkim krajom słabym, zacofanym, bezbronnym. Słabość gospodarcza kraju — to pokaś dla imperialistów, którzy się wciskają do naszego kraju, działając albo przez moc, albo tzw. pomocą, która również może się stać swolstwą formą przemocy...”

„Plan 6-letni wzmacnia siłę Polski i wzmacnia jej niezależność, a wraz z tym wzmacnia wkład Polski do ogólnoludziwego dzieła pokoju. Aktywność w walce o pokój oznacza więc codzienną pracę każdego z nas nad umacnianiem siły Polski Ludowej, nad umacnianiem bazy ekonomicznej, nad umac-

nianiem jak najszybszego wzrostu jej siły wytwórczych, tzn. jej przemysłu, transportu, żeglugi, jej rolnictwa, a wraz z tym wszystkim jej kultury, która jest niewątpliwie ważnym czynnikiem siły narodu. Aktywność w walce o pokój to przyczynienie się ze wszech miar na każdym kroku do realizacji Planu 6-letniego”.

Te wskazania Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej stały się drogowskazem w codziennej pracy dla wszystkich polskich patriotów, członków partii i bezpartyjnych, dla racjonalizatorów produkcji i przodowników pracy, dla robotników, chłopów i inteligencji pracującej, dla mężczyzn i kobiet, dla dorosłych i młodzieży.

Te wskazania stanowią dla nas wszystkich bodziec do dalszej, wytrwałej i uporczywej pracy nad podniesieniem naszej odczyny z wieloletniego zacofania do rzędu przodujących krajów, nad wzmocnieniem siły Polski Ludowej i utrwaleniem pokoju

Radosny dzień młodzieży woj. gdańskiego

Przyjęcia dla dzieci w radach narodowych — imprezy artystyczne — dziecięce zawody sportowe

W dniu dzisiejszym odbyły się w woj. gdańskim główne uroczystości poświęcone Międzynarodowemu Dniu Dziecka. W trójmieście, w miastach powiatowych, w gminach — wszędzie zorganizowano z tej okazji różne imprezy artystyczne, młodzieżowe igrzyska sportowe i zabawy dziecięce. W prezydiach rad narodowych odbyły się przyjęcia dla przodowników nauki ze szkół podstawowych.

Na przyjęciu u przewodniczącego Prezydium MRN w Gdańsku

O godzinie 10,30 w sali Prezydium MRN w Gdańsku zebrało się około 200 dzieci ze szkół podstawowych — przodowników nauki i pracy społecznej. Sala była pięknie udekorowana flagami i transparentami. Na ustawionych w podkowę stołach, przykrytych białymi obrusami, ustawione były słodycze i kanapki oraz dzbanki z kakao. Obok każdego nakrycia ułożono paczkę z podarunkami.

Na spotkanie z dziećmi przybyli przewodownicy pracy z zakładów Gdańska, przedstawiciele partii, świata naukowego i artystycznego, nauczycielstwa, wojska, związków zawodowych, Ligi Kobiet i komitetów rodzicielskich poszczególnych szkół.

Zebrań dziatwę, przywitał w serdecznych słowach przewodniczący Prezydium MRN tow. Piotr Stolarek.

— Rząd Polski Ludowej — mówił m. in. tow. Stolarek — otacza młodzież troskliwą opieką, stara się zapewnić jej jak najlepsze warunki nauki i życia. Co roku powstają nowe szkoły, przedszkola, prewentyoria, świetlice, ogródki jordanowskie.

Słowa te przyjęła zgromadzona w sali młodzież oklaskami i okrzykami na cześć Polski Ludowej i wielkiego przyjaciela dzieci — Prezydenta Bolesława Bieruta.

Z kolei 10-letnia uczennica klasy IV szkoły nr 32 Danusia Lipnicka wyraziła w imieniu dzieci gdańskich wielką ich wdzięczność dla władzy ludowej za szczęśliwe dzieciństwo, za powszechną możliwość nauki. „Będziemy starali się uczyć jak najlepiej” — mówiła ze wzruszeniem dziewczynka.

Przykładem dla nas będzie młodzież Związku Radzieckiego.

Następnie przemówili do dzieci prof. Cebertowicz, reżyser Walden i przodownik pracy ZB nr 2 Sokolowicz.

Po przemówieniach dzieci zabrały się do przygotowanych dla nich smakołyków. Na stoły wędrowały coraz to nowe porcje ciastek.

Wiele radości sprawiły dzieciom przygotowane przez Prezydium MRN podarki. Uczeń szkoły nr 5, harcerz, Staś Pieniążek, cieszył się serdecznie z otrzymanej książki pt. „Ocean Lodowaty wzywa” i pokazuje paczkę słodyczy. Jurek Elend ze szkoły nr 8 otrzymał książkę pt. „Krystek z Warszawy”.

Gdańscy mistrzowie hulajnog

Około godziny 10 ze wszystkich stron miasta w kierunku stadionu we Wrzeszczu zjechały grupy dzieci na rowerach i hulajnogach. Spieszyły one na miejsce wyścigów dziecięcych. Idący wraz z dziećmi rodzice udzielali „zawodnikom” ostatnich wskazówek.

Tymczasem dzieci, które wcze-

PRN pow. sztumskiego zatwierdziła plan gospodarczy na rok 1951

Uchwalony ostatnio przez Powiatową Radę Narodową plan go-

Polepszy się jakość wody do picia w Elblągu

Prezydium MRN w Elblągu przystąpiło do budowy nowych studzien w mieście, z których czerpać się będzie wodę do sieci wodociągowej.

Budowa nowych studzien przyczyni się do polepszenia jakości wody, a tym samym i do podniesienia stanu zdrowotnego ludności miasta. Wszystkie studnie będą wybudowane w roku bieżącym.

niej przyjechały na stadion z zapalem trenowały lub sprawdzały swe „maszyny”. 5-letnia Joasia Bogacka silnie umocowywała na bagażniku roweru pluszowego misia, z którym nie rozstała się ani na chwilę.

Przed rozpoczęciem zawodów wystąpili na stadionie juniorzy i juniorki najmłodszej drużyny gimnastycznej „Stali”. Dzieci nagrodziły popisy juniorów rzesistymi oklaskami. Następnie grupa pokazała sekcji żeńskiej „Stali” zademonstrowała ćwiczenia na równoważni.

Rozpoczynają się zawody. Na starcie stają „rowerzyści” w wieku do 4 lat. Trasa wynosi 50 metrów. Waldek Porębski i Mirek Waszcuk pochylają się nad kierownicami. Na dany sygnał dzieci zaczynają zawzięcie pedałować. Na czoło wysuwają się przeważnie barwne sukienki dziewcząt. Pierwsze miejsce zajmuje Krysta Wodzyńska, a drugie 3-letni Jędrus Krakowiak.

Po chwili na starcie stają dzieci w wieku od 4—6 lat. W tej grupie znajduje się i Joasia Bogacka z misiem. Ona też pierwsza dociera na swoim 3-kołowym rowerze do mety. Zarumieniona zsiada z roweru wśród hucznego aplauzu.

Z kolei startują hulajnogi. Dzieci czekając na sygnał mocno opierają się o kierownice. Joasia Marczeńska startuje na nowej hulajnodze. Pewna jest więc zwycięstwa. Jak się okazuje — słusznie, przyjeżdża bowiem na metę pierwsza.

Uczestniczący w zawodach chłopcy zaczynają się na dobre niecierpliwić. Same dziewczynki zdobywają pierwsze miejsca! Ratulaj oni „honor męski” w biegu. W biegu najmłodszych — na 50 m — zwycięża Jędrus Kiszka, a na 100 m — Zbyszek Panas.

Wśród rodziców okrzyków i wiewatów dzieci — zwycięzcy otrzymują po zakończeniu zawodów dyplomy i nagrody książkowe.

W Gdyni

Wczorajsze uroczystości w Gdyni rozpoczęły się porankiem arty-

stycznym, zorganizowanym przez Wydział Oświaty Prezydium MRN w sali teatru „Wybrzeże” dla przodowników nauki ze szkół podstawowych.

Duża sala teatralna ledwo mogła pomieścić dzieci, przybyłe na poranek ze szkół śródmieścia, Grabówka, Chylonii i innych dzielnic. Personal teatru wciąż znosił dodatkowe krzesła, aż ich zabrakło w całym gmachu.

Program poranku wykonały zespoły artystyczne dzieci z różnych szkół. Na scenie teatru wciąż zmieniali się grupy artystów. Po piosenkach następowały tańce, po tańcach deklamacje, znów występy chórów, akordeonistów.

W przerwie między występami odbyło się wręczenie sztandarów i dyplomów przodującym drużynom harcerskim. Sztandary otrzymały drużyny: im. Tadeusza Kościuszki ze szkoły Nr 7, im. Hanki Sawickiej ze szkoły Nr 17 i drużyna ze szkoły Nr 3. Dyplomy uznania wręczono drużynom: im. Ludwika Waryńskiego ze szkoły Nr 23 i im. Marszałka K. Rokossovskiego, ze szkoły Nr 14.

W dalszym ciągu występów artystycznych uczniowie szkoły choro-graphicznej wykonały kilka tańców ludowych. Burzliwie brawa otrzymała uczennica przedszkola muzycznego U. Herda, która wykonała „Taniec z lalką” i „Taniec z parasolką”.

O godz. 14 na Skwerze Kościuszki odbyły się wyścigi na hulajnogach i trzykołowych rowerach. O godz. 16 pięćdziesięciu przodowników nauki ze szkół podstawowych udało się na przyjęcie do Prezydium MRN.

We wszystkich dzielnicach Gdyni odbyły się popołudniu kiermasze dziecięce i wesołe zabawy.

W Sopocie

Dzieci Sopotu bawiły się wczoraj wesoło na molo. Uspołeczniony handel zorganizował dla młodzieży kilka stoisk z książkami i zabawkami. Były one oblegane przez cały dzień. Rodzice kupowali dzieciom ilustrowane wydawnictwa, różnokolorowe baloniki, małe fajarki i inne zabawki.

W muszli przy molo urządzono występy zespołów szkolnych. Krakowiaki, polki i mazury, tańczenie przez dzieci z różnych szkół, przepłatanie były deklamacjami i piosenkami.

Najwięcej ruchu było na wysłgach hulajnog i trzykołowych rowerów. Do walki o tytuł „mistrza Sopotu w jeździe na hulajnodze” stanęło ponad 20 dzieci. Zwycięzcą został Leszek Pekański, który otrzymał w nagrodę piękną książkę. Drugie miejsce zajął Jurek Gulewski.

Radosne chwile dnia wczorajszego — Międzynarodowego Dnia Dziecka — długo pozostaną w pamięci dzieci trójmiasta i całego Wybrzeża.



Studentki Wydziału Farmacji Akademii Medycznej, zapoznają się z uprawianiem roślin leczniczych na polkach doświadczalnych założonych w Gdańsku przy al. Roosevelta.

Gdański Zakład Wodociągów i Kanalizacji na pierwszym miejscu w kraju

Wielki sukces załóg naszych przedsiębiorstw komunalnych

W ub. sobotę Gdańsk gościł przodowników pracy i przedstawicieli załóg wojewódzkich przedsiębiorstw komunikacyjnych i zakładów wodociągów i kanalizacji z całego kraju. Przybyli oni na uroczystość podsumowania wyników współzawodnictwa międzykół w przedsiębiorstwach w drugim półroczu 1950 roku. W uroczystości uczestniczyli również przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, zarządu głównego branżowego związku zawodowego i ORZZ w Gdańsku.

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie zakładów komunikacyjnych i sztafard przechodziło w ręce Gdańska. Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej zdobyła porażkę druga załoga Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Katowicach. Drugie miejsce przypadło w udziale załodze Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Gdańsku. Pierwsze zaś miejsce we współzawodnictwie przedsiębiorstw wodociągów i kanalizacyjnych zdobył zakład gdański.

Uroczystość odbyła się w pięknie udekorowanej świetlicy gdańskich tramwajarzy. Zebrani zgromadzili, na wstępie uroczystości, serdeczną wstępną przodownikom pracy z Katowic. Następnie dyrektor zwycięskiego przedsiębiorstwa komunikacyjnego tow. Małosa przedstawił walkę załogi o zwycięstwo pierwszego miejsca w drugim etapie współzawodnictwa i utrzymanie sztandaru.

W WPK w Katowicach, jak oświadczył tow. Małosa uczestniczący we współzawodnictwie zakładowym około 90 proc. załogi. 57 robotników zdobyło państwowe odznaki przodownika pracy. Osiemnaście załóg umożliwiła dalsze znaczne zwiększenie przewozu pasażerów. I tak w drugim półroczu 1950 r. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Katowicach przewiozło o 37 proc. pasażerów więcej, niż w pierwszym.

Podobne rezultaty uzyskała załoga Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Gdańsku. Dzięki rozwojowi ruchu współzawodnictwa i racjonalizacji pracy gdańscy tramwajarze usprawnili eksploatację taboru i zaoszczędzili tysiące złotych. W drugie połowie ub. r. przewieziono pasażerów o 21 proc. więcej, niż w pierwszej.

Po podsumowaniu wyników współzawodnictwa między przedsiębiorstwami komunikacyjnymi głos zabrał tow. Wolski, przedstawiciel gdańskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.

Zdobylismy sztandar przechodni — mówił tow. Wolski — dzięki ofiarnej pracy całej załogi. W drugim półroczu 1950 r. udział we współzawodnictwie wzięli prawie wszyscy robotnicy i pracownicy zakładu. W pracy wyróżnili się dziesiątki osób, zdobywając zaszczytne tytuły przodowników i racjonalizatorów. Szczególne sukcesy uzyskali ob. ob. Jan Wędziona, Domachowski, Malinowski i wielu innych.

Przemówienie tow. Wolskiego wywołało burzliwą owację uczestników uroczystości na cześć zwycięskiej załogi.

Wielki sukces gdańskich przedsiębiorstw komunalnych świadczy o aktywnym udziale ich załóg w walce o zaspokojenie potrzeb pracującej ludności.

Dzieje jednego trybu...

Tow. Gozdowski, zatrudniony w elbląskiej ekspozyturze PKS jest starym fachowcem. Przejechał już nie jeden tysiąc kilometrów. Gdy więc otrzymał niedawno z okręgowej ekspozytury PKS w Gdańsku 7-tonowego „Fiata” — po głównym remoncie — od razu zwrócił uwagę, że reduktor nie działa dobrze. Potwierdził to później i jego koledy, którzy jechali na tym wozie.

Przyczyną tego, jak ustalono po rozebraniu skrzynki biegów, było uszkodzenie trybu reduktora. Należało go wymienić. By zaopiecznić pojazd samochodem referent zaopatrzenia elbląskiej ekspozytury ob. Jarmuza, nie tracąc czasu, wyjechał do okręgowej warsztatu PKS w Gdańsku. Nie wiele miał jednak nadziei na znalezienie potrzebnego trybu. Ilekroć zwracał się do warsztatów po jakąś część, otrzymywał przeważnie odpowiedź „nie mamy”.

I tym razem kierownik warsztatu ob. Jurecki machnął ręką. — Takiego trybu nie mamy. — Ob. Jarmuza nie dał jednak za wygraną. Postanowił sam zbadać zawartość magazynu. Często przecież tak się dzieje, że kierownicy magazynów, i to nie tylko PKS, nie wiedzą co posiadają.

I oto poszukiwany tryb został znaleziony. Zadowolony referent jak najspieszniej wrócił do Elbląga. Robotnicy wmontowali nowy tryb i „Fiat” wyruszył w normalną podróż.

Ale nie dążył jeszcze dojechać do celu, kiedy szef ekspozytury ob. Mikulski wydał rozkaz ścigania samochodu do warsztatów w Elblągu i natychmiastowego wymontowania wstawionego trybu.

— POCO? Dlaczego mamy unieruchomić wóz? — zastanawiali się mechanicy i szoferzy. Początkowo dyrektor ekspozytury nie chciał udzielić wyjaśnień, ale na żądanie sekretarza organizacji podstawowej tow. Kubiaka wyjął w końcu, że takie jest polecenie kierownika technicznego dyirekcji okręgowej PKS w Gdańsku ob. Moczarskiego.

Bo, jak się okazuje, w warsztatach okręgowych PKS stał już od trzech miesięcy bezczynnie z powodu braku właśnie takiego trybu, drugi wóz „Fiat”. Tego, że po trybie tryb znajduje się w magazynie, nikt nawet nie przypuszczał. A gdy znalazł go przedstawiciel terenowej ekspozytury, kierownik Moczarski postanowił unieruchomić wóz w Elblągu, aby „uruchomić inny wóz, w Gdańsku”.

Żałoga elbląskiej ekspozytury postanowiła jednak walczyć o tryb z samym panem Moczarskim, z bałaganem w magazynie i technicznej dyirekcji PKS w Gdańsku. Mamy nadzieję, że zdrowy rozsądek zwycięży, a kierownik tow. gdańskiej PKS ze sprawy tej wyciągnie jedynie słuszny wniosek, że trzeba uporządkować własne podwórko i to jak najprędzej.

Teatry

TEATR WIELKI W GDANSKU — godz. 19. „Madame Butterfly”.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — nieczynny.
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — nieczynny.

Kina

Wrzeszcz — ZMP-owicz — „Za cenę życia”, dozwoł. od lat 16, godz. 16, 18.15 i 20.30.

Wrzeszcz — Balka — „Historia jakichś wiewiórek”, dozwoł. od lat 14, godz. 16, 18 i 20.

Wrzeszcz — Przyjaźń — w dniu 4 bm film dla dzieci pt. „Kopciuszka”. Seansy w godz. 16, 18 i 20.

Oliwa — Polonia — „Pierwszy start”, godz. 16, 18 i 20.

Gdańsk — Nowy Port — Marynars — „Pięć ziemi”, w godz. 18 i 20.

Sopot — Polonia — „Rwący potok”, prod. fińskiej, godz. 17, 19 i 21.

Sopot — „Baltyk” — „Wielka łuna”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Gdynia — Atlantyk — „Włosa w Sankle”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

Gdynia — Warszawa — „Zasadzka”, prod. czeskiej, godz. 16, 18 i 20, dozwolony od lat 14.

Gdynia — Goplana — „Rywal” prod. radz., toim kolorowy, godz. 16, 18 i 20, dozwoł.

Chylonia — Promień — „Statek Derwent”, dozwoł. od lat 7, w godzinach 18 i 20.

Gdynia-Grabówek — Fala — nieczynny.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ

dzień 5. czerwca 1951 r.

5.03 — Sygnał czasu, 5.05 — Wiad. poranne, 5.10 — Aud. dla wst. 5.20 — Koncert, 6.00 — Wiad. poranne, 6.05 — Gminnastka, 6.15 — Koncert, 6.45 — Program dnia, 7.00 — Dziennik poranny, 7.15 — Muzyka, 7.20 — Wzdech. Radiowa, 7.40 — Koncert poranny, 7.55 — Wiad. poranne, 8.00 — Muzyka, 8.25 — Muzyka, 11.45 — Głos mają kobiety, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 12.25 — Program dnia, 13.30 — Aud. szkolna dla klas I i II, 13.50 — Aud. szkolna, 14.10 — Koncert, 14.30 — Koncert dla klas licealnych, 14.50 — Koncert, 15.30 — Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 — Piesni, 16.10 — Aud. oświatowa, 17.00 — Wiad. popołudniowe, 17.05 — Reportaż, 17.15 — Muzyka ludowa, 17.40 — Język rosyjski, 17.55 — Piesni radzieckie, 18.00 — Fetelefon, 19.00 — Utwory fortepianowe, 19.58 — Stan pogody, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.25 — Wiad. sportowe, 20.30 — oKncert symfoniczny, 21.30 — Muzyka, 21.45 — Aud. literacka, 22.00 — Muzyka i aktualności, 22.30 — Muzyka taneczna, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Muzyka, 23.55 — Program na dzień nast. 0.02 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki, 5.55 — Komunikat PIHM dla rybaków, 6.50 — Zapowiedź programu lokalnego, 6.53 — Komunikaty miejscowe i chwila muzyki, 11.40 — Komunikaty miejscowe, 13.15 — Audycja wiejska: „Aktualności wiejskie”, 16.20 — Reportaż: „W pracowniach uczonych”, „Piotrusz będzie chodził” — opr. E. Kochanowska, 16.30 — Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: zespół Ksawerego Bujalskiego i Karol Baryla — akomp. 18.15 — Codzienny przegląd wydarzeń, 18.30 — Chór Towarz. Śpiewaczego im. Karola Szymanowskiego pod dyr. Leona Śniarskiego, 18.50 — Nasi korespondenci pi-szą — opr. E. Ostrowska, 19.20 — Melodie ludowe 19.45 — Skrzynka PKO, 19.55 — Komunikat PIHM dla rybaków, 0.03 — Komunikat PIHM dla rybaków.

UWAGA! Polskie Radio zastrzeżenie sobie możliwość zmiany programu

GŁOS SPORTOWY

GDAŃSK i BYDGOSZCZ

zwycięzają w półfinale mistrzostw Polski SKS w siatkówce i koszykówce

Na korcie sopockiego „Ogniwa” rozegrane zostały 2-dniowe półfinałowe mistrzostwa Polski SKS w siatkówce dziewcząt i chłopców oraz w koszykówce chłopców. Impreza ta była jeszcze jedną manifestacją pokojową młodzieży przed Złotem Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. W półfinałach wzięły udział reprezentacje 5 województw: bydgoskiego, olsztyńskiego, koszalińskiego, szczecińskiego i gdańskiego. Młodzież, wśród której było dużo tegorocznych maturzystów wykazała, że potrafi osiągać dobre wyniki w nauce i sporcie, realizując tym samym wskazania naszego rządu i partii.

W siatkówce dziewcząt do rozgrywek stanęły reprezentacje województwa olsztyńskiego, bydgoskiego i gdańskiego. W pierwszym dniu zawodów, kiedy Gdańsk i Bydgoszcz pokonały Olsztyn było już pewne, że walka o pierwsze miejsce rozegra się właśnie między tymi zespołami. W decydującym spotkaniu reprezentacja Gdańska zwyciężyła przekonywająco w dwóch setach 15:2, 15:3. Zawodniczki gdańskie — uczennice V szkoły ogólnokształcącej w Oliwie stanowiły zespół wyrównany i dzięki umiejętnemu zagranianiu przy siatce górowały nad swymi przeciwniczkami.

W siatkówce chłopców w niedzielę rozegrano 5 spotkań. W ostatnim, jednocześnie decydującym, zmierzyły się reprezentacje Gdańska i Olsztyna. Reprezentacja gdańska oparta na uczniach II państwowego gimnazjum we Wrzeszczu i gimnazjum im. Chrobrego w Sopocie wykazała w tym spotkaniu swoją zdecydowaną przewagę nad przeciwnikami, pokonując go w 2 setach 15:6, 15:4. Gdańsk zaprezentował się w siatce naprawdę doskonale, zwyciężając pozostałe drużyny w wysokim stosunku. Zespół ten wykazał się dobrym zagranianiem zarówno przy siatce jak i w obronie oraz wspaniałymi serwisami, które niejednokrotnie przynosiły mu cenne punkty. Z pozostałych drużyn na wyróżnienie zasługuje reprezentacja Olsztyna, która zajęła II miejsce. Zespół ten w pierwszym dniu zawodów wykazał duże umiejętności, w ostatnim jednak spotkaniu zawiódł licznie zgromadzonych wi-

dzów, spodziewających się barczajiej zapalety walki między Gdańskiem i Olsztynem.

Najwięcej emocji dostarczyły spotkania w koszykówce. Poziom był tu bardziej wyrównany i przed rozpoczęciem spotkań niedzielnych trudno było przewidzieć zwycięzcę. W sobotę, kiedy Bydgoszcz pokonała Olsztyn 26:20 i zremisowała ze Szczecinem 26:26, a Gdańsk zwyciężył Szczecin 34:14, prowadzenie w tabeli objęła reprezentacja Bydgoszczy. Wyniki sobotnie wskazywały na to, że Gdańsk powinien zwyciężyć Bydgoszcz. Tymczasem w niedzielę, w bezpośrednim spotkaniu tych dwóch zespołów zwyciężyła wysoko Bydgoszcz 44:16. Reprezentacja Bydgoszczy oparta na uczniach szkoły ogólnokształcącej im. Kasprzycza w Inowrocławiu i szkoły im. Sobieskiego w Grudziądzu, zagrała w decydującym spot-

kaniu doskonale, wykazując dobre przygotowanie techniczne. Górowali oni nad Gdańskiem umiejętnym kryciem przeciwników i celnością strzałów. W zwycięskim ze społem wyróżnili się Gałęzewski i Wnuk zdobywcy większości koszyków.

W wyniku zakończonych w dniu wczorajszym półfinałów, do mistrzostw Polski SKS, które odbędą się w dniach 8, 9 i 10 czerwca w Warszawie, zakwalifikowały się następujące reprezentacje: w siatkówce dziewcząt — Gdańsk i Bydgoszcz, w siatkówce chłopców Gdańsk i Olsztyn, w koszykówce — Bydgoszcz i Gdańsk.

WYNIKI TECHNICZNE DRUGIEGO DNIA ZAWODÓW

SIATKÓWKA DZIEWCZĄT: Gdańsk — Bydgoszcz 2:0 (15:2, 15:3).

SIATKÓWKA CHŁOPCÓW: Bydgoszcz — Koszalin 0:2 (11:15, 5:15); Olsztyn — Szczecin 2:0 (15:3, 15:6); Gdańsk — Bydgoszcz 2:0 (15:6, 15:8); Szczecin — Koszalin 0:2 (3:15, 5:15); Gdańsk — Olsztyn 2:0 (15:6, 15:4).

KOSZYKÓWKA. Bydgoszcz — Olsztyn 26:20, Bydgoszcz — Szczecin 26:26, Bydgoszcz — Gdańsk 44:16, Gdańsk — Olsztyn 30:10, Gdańsk — Szczecin 34:14, i Olsztyn — Szczecin 22:36.

PUNKTACJA OGÓLNA.

SIATKÓWKA DZIEWCZĄT: 1) Gdańsk, 2) Bydgoszcz, 3) Olsztyn. (Koszalin i Szczecin oddały punkty bez walki).

Solecki wygrywa wyścig kolarski na trasie Gdynia—Łębork

Ponad 100 zawodników startowało wczoraj w wyścigu kolarskim, zorganizowanym przez ZKS „Ogniwo” Gdynia pod hasłem „Niesiemy Wici Pokoju”. Start i meta mieściły się przy Skwerze Kościuszki w Gdyni.

Wyścig główny dla zawodników kół licencjonowanych na trasie Gdynia — Łębork zakończył się pięknym zwycięstwem najlepszego zawodnika gdańskiego Ognia Soleckiego, który przebył dystans 135 km w czasie 4:08,05. Drugim był Przedzomski (Ogniwo Szczecin) w czasie 4:08,20, trzecim Januszek (Gwardia) 4:08,30, czwartym Schmidt (Kolejarz Bydgoszcz) 4:08,44, piątym Tuora (Ogniwo Lublin) — 4:09,15.

W kategorii „kartowiczów” na dystansie 50 km triumfował Szafran (Gwardia) w czasie 1:27,50, przed Grzonkowskim (Ogniwo Gdynia) 1:28 i Doszylowem (Stal) 1:30.

Kategorię turystów na dystansie 25 km wygrał Woźniak (Stal) w czasie 42,30 przed Hartwigiem (Bud.) 42,31 i Rymkiewiczem (Stal).

Bohaterski badacz polarny — Georgij Siedow

Georgij Siedow jest znanym rosyjskim badaczem krajów polarnych, jedną z najpikniejszych i najbardziej bohaterskich postaci licznego zastępu rosyjskich żeglarzy — odkrywców. Życie jego było nieprzerwanym pasmem walki z bezduszością carskiej biurokracji i przesadami kastowymi, usiłującymi zdławić w narodzie wszystko, co w nim rodziło się nowe i śmiałe. Syn prostego rybaka, niezwykłą wytrzymałością zdobył wykształcenie, został oficerem marynarki, członkiem trzech towarzystw naukowych, organizatorem i kierownikiem wielu ekspedycji polarnych, w tym ostatniej i najśmielszej, tragicznie zakończonej wyprawy do bieguna północnego w 1912 r. Z wyprawą tę nie powrócił — ciało jego pozostało wśród polarnych lodów, znacząc sobą bohaterski szlak rosyjskich i radzieckich zdobywców Północy.

Tę to wspaniałą postać poświęca książkę „Mikolaj Piniegin, przyjaciel i towarzyszy” autorstwa Władysława Wójcickiego. Jest ona wzruszającym wyrazem hołdu, złożonego pamięci wielkiego badacza przez pozostałych przy życiu towarzyszy walki. Pierwsza część tej książki została wydana w roku 1941, ale cały niemal nakład ówczesny uległ zniszczeniu podczas oblężenia Leningradu. Drugiej części Piniegin nie zdążył dokończyć — śmierć przerwała jego dzieło. Z pozostałych przy życiu towarzyszy opowiadał ją i uzupełnił trzeci współautor książki

*) M. Piniegin: „Georgij Siedow” — przełożyła Irena Walfowa, wyd. „Książka i Wiedza”, W-wa, 1951 r. — str. 380.

wyprawy, wybitny uczony radziecki, W. Wize.

Książka daje pełny obraz życia bohatera. Poznajemy w niej jego dzieciństwo i młodość, środowisko, z którego pochodził i warunki, w których się wychowywał, jesteśmy świadkami jego walki z ciemnotą i zaciętością, towarzyszymy mu w jego wyprawach. To szerokie ujęcie tematu sprawia, że wyprawa biegunowa Siedowa, będąca próbą spełnienia dążeń całego jego życia, nie jest w książce faktem oderwanym od epoki, lecz znajduje w niej wyczerpujące społeczno-polityczne objaśnienie.

Wyprawa zorganizowana została w niezwykle trudnych warunkach. Nie było kłód, których by Siedowowi nie rzucano pod nogi. Obojętność panującej klasy społecznej i ignorancja carskiego aparatu państwowego, małoduszność ówczesnego kierownictwa ruchu naukowego — ba, nawet względy „wyszej” polityki — sprzyjały się, by udarmić realizację śmiałego zamierzenia.

Siedow nie ugiął się przed trudnościami — na starym, zakupionym z groszowych ofiar statku, bez należytego ekwipunku, bez wystarczających zapasów paliwa, wyruszył na podbój bieguna. Kastowa nienawiść, lek starszego rozkładającego się świata przed nowymi rodzącymi się siłami, wydały go na śmierć.

Książka o promieniu jest cieniem najsłabszego z obrazów. Całe życie Siedowa, jego uparte dążenie do celu, niezłomna walka przeciwko rutynie i wstępnictwu, żywiołowe ukochanie polarniej przyrody, ży-

rej piękno urzekło go, zawierają cechy najwspanialszego bohaterskiego poematu.

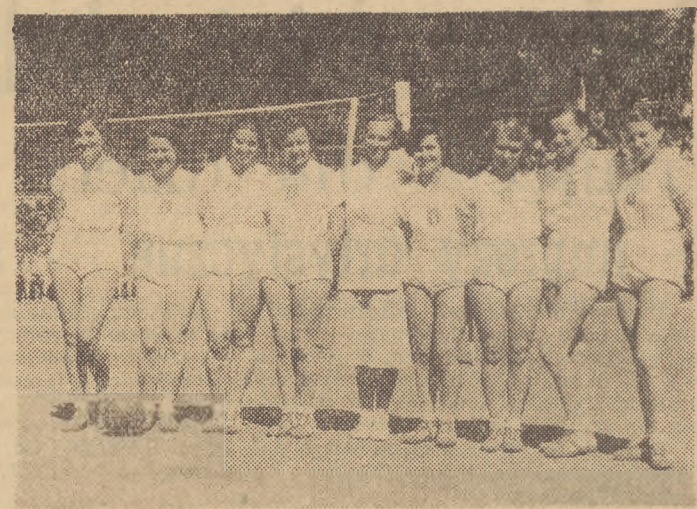
Georgij Siedow był poetą czynu. W sprawie, którą ukochał widział postępek ludzkości i nie zawahał się oddać jej życia w ofierze.

Książka zawiera szereg momentów o niezwykłym napięciu dramatycznym. Samotna walka członków wyprawy z polarną przyrodą, ostatnie chwile chorego Siedowa, wyruszającego z opuchniętymi nogami na podbój bieguna północnego, wreszcie wstrząsający w swej wymowie finał: publiczna licytacja pamiątek po bohaterze — pozostawia ją na czytelniku niezatarte wrażenie.

Na marginesie głównego wątku opowieści rzuca autor plastyczne obrazy życia na północnych krańcach carskiego imperium. Ukazuje jaskiniowe warunki bytu tamtejszej ludności, beztroskość wyzyskiwanej przez carską administrację, kupiectwo i kler, panującą tam ciemnotę i zabobon, epideміę sprowadzającą masową zagładę całych narodów.

Dziś, gdy zwycięska Rewolucja Socjalistyczna otworzyła przed narodami ZSRR nieograniczone możliwości rozwoju różnorodnych talentów, a badania polarne stały się jednym z czynników niebywałego ekonomicznego i kulturalnego rozwoju krajów północnych, bohaterskie dzieło Georgija Siedowa, świetnego przedstawiciela postępowej myśli rosyjskiej i wielkiego poprzednika radzieckich badaczy Północy, ilustrują wymownie ogrom zaszłych przemian.

BOLESŁAW KARPINSKI



Reprezentacja siatkarów Gdańskiego Okręgu Szkolnego.

Słaba frekwencja i słabe wyniki na akademickich mistrzostwach lekkoatletycznych Wybrzeża

Dwudniowe akademickie mistrzostwa Wybrzeża wypadły słabo. Spodziewaliśmy się zastać na starcie przynajmniej kilkuset zawodników, a tymczasem w ciągu dwóch dni przed boisko AZS we Wrzeszczu przewinęło się nie więcej niż 150. Słaba frekwencja świadczy o niedostatecznej propagandzie sportu na terenie naszych szkół akademickich i o nie docenianiu organizowanej imprezy przez niektóre czynniki kierownicze tych uczelni.

Niewielka ilość startujących oraz złe warunki, w jakich odbywały się zawody (katastrofálny stan bieżni i skoczni), były powodem, że zawody nie były atrakcyjne, a uzyskane wyniki były słabsze niż należało się spodziewać. Wprawdzie w pierwszym dniu zawodów uzyskano niezłe wyniki w biegach na 1500 m (Krawczykiewicz — 4:15,5) i 400 m (Jodkowski — 53,8) oraz w rzucie dyskiem (Tetnik — 36,20) a w drugim dniu w skoku wzwyż (Kownacki 175) — ale wyniki te byłyby niewątpliwie dużo lepsze, gdyby walki toczyły się na lepszej bieżni i przy silniejszej konkurencji.

Pod względem organizacyjnym natomiast impreza wypadła bardzo dobrze. Wszystkie konkurencje rozgrywane według z góry ułożonego programu, nie stwarzały niepotrzebnych przerw, a publiczność była dobrze informowana o tym, co się dzieje na boisku.

Oficjalne otwarcie zawodów nastąpiło w niedzielę, w godzinach rannych. Otwarcia dokonał przed stawiciel Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki ob. Cwiklik. Następnie po wciągnięciu flagi na maszt i odśpiewaniu hymnu młodzieżowego, czołowy zawodnik Politechniki Gdańskiej Krawczykiewicz odczytał list, skierowany do Komitetu Organizacyjnego III Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. W liście tym studenci gdańscy wyrażają swą solidarność z postawą młodzieży wszystkich krajów w walce o pokój i zapewniali, że uczynią wszystko, aby przyczynić się do pokrzyżowania zbrodniczych planów imperialistów.

Część oficjalna zakończyła defilada zawodników oraz wręczenie meldunku z dotychczasowych osiągnięć gdańskiego AZS ob. Cwiklikowi.

Następnie odbyły się zawody, które przyniosły następujące wyniki:

MĘŻCZYZNI:

Bieg 400 m — Jodkowski Tadeusz (Pol.) 53,8; Janusz Kirkor (Szkoła Inżyn.) 54,1; Witold Kirkor (Pol.) 54,0; Bieg 1500 m — Krawczykiewicz Tomasz (Pol.) 4:15,5; Gołynski Sławomir (Akademia Medyczna) 4:27,8; Kucharski (Wyższa Szk. Pedag.) 4:41,9; Bieg 400 m — Fac (Szkoła Inżyn.) 1:18,6; Sowa (Pol.) 1:17,3; Korpala (Pol.) 1:16,8.

Pchnięcie kulą — Kownacki (Szkoła Inżyn.) 11,60; Tetnik (Pol.) 11,20; Obyrczy (Pol.) 10,85; Rzut dyskiem — Tetnik (Pol.) 36,20; Kozłowski (Pol.) 32,15; Kaczmarek (Szkoła Inżyn.) 31,60;

Bieg 800 m Krawczykiewicz (Pol.) 2:03,9; Knabe (Akad. Med.) 2:04,9; Tomaszewski (WSHM) 2:09,5;

Bieg 100 m — Jodkowski (Pol.) 1:15; Graniczny (WSHM) 1:18; Wyżniakiewicz (Pol.) 1:19;

Bieg 200 m — Jodkowski (Pol.) 2:38; Wyżniakiewicz (Pol.) 2:38; Graniczny (WSHM) 2:39;

Rzut oszczepem — Kozłowski (Pol.) 47,03; Henke (Szkoła Inżyn.) 42,83; Kaczmarek (Szkoła Inżyn.) 41,37; SKOK W DŁ — Kirkor (Pol.) 5,72; Czeszko (Pol.) 5,58; Sowa (Pol.) 5,57; SKOK WZWYŻ — Kownacki (Szkoła Inżyn.) 1,75; Henke (Szkoła Inżyn.) 1,65; Fac (Szkoła Inżyn.) 1,50;

Bieg 3000 m — Gołynski (AMG) 9,57; Garnek (WSP) 10,07; Strzyżewski (Pol.) 10,08,1;

Rzut młotem — Kaczmarek (Szkoła Inżyn.) 34,86; Kownacki (Szkoła Inżyn.) 24,56; Grabowski (Pol.) 19,20;

SKOK O TYCZCE — Kaczmarek (Szkoła Inżyn.) 2,85; Kirkor (Pol.) 2,75; Kozłowski (Pol.) 2,60.

KOBIECY:

Bieg 100 m — Bieńkowska (SAM) 14,1; Dobrowolska (WSHM) 14,5; Jęgorow (WSHM) 15,1;

SKOK W DŁ — Jęgorow (WSHM) 3,93; Zabłocka (Szkoła VIII) 3,65; Matuzewska (Szkoła VIII) 3,64;

Bieg 60 m — Bieńkowska (SAM) 8,6; Dobrowolska (WSHM) 8,8; Jęgorow (WSHM) 9,0;

SKOK WZWYŻ — Pietrusiak (PSP) 1,25; Lidtke (Szkoła VIII) 1,20; Bukowska (Szkoła VIII) 1,00;

Pchnięcie kulą — Harmacińska (WSHM) 7,99; Pietrusiak (PSP) 7,83; Woźniak (WSHM) 6,98;

SZTAFETA — 4 x 100 m — 1) WSHM 1:23,2; 2) Szkoła VIII 1:4,6; RZUT DYSKIEM — Zabłocka (Szkoła VIII) 21,67; Lidtke (Szkoła VIII) 19,08; Woźniak (WSHM) 18,52;

PUNKTACJA OGÓLNA: 1) WSHM — 123, 2) Pol. Gdańska — 118, Szk. Inż. 73, Szk. VIII — 47, SAM — 26, AMG — 13, WSP — 9, WSSP — 0. (Wyrz.)

Mistrzostwa szachowe wyższych uczelni

W sobotę zakończył się w Gdańsku turniej szachowy o mistrzostwo wyższych uczelni Wybrzeża.

Pierwsze miejsce w turnieju zdobył student Politechniki Gdańskiej Mirosław Łatała. Drugie miejsce zajął Hamada (Politechnika), trzecie Ludek (WSHM), czwarte Radtke (Politechnika).

„Spójnia” Gdańsk tworzy radę trenerów

Celem „sprawnienia pracy w doskonaleniu nowych kadr zawodniczych trenerzy i instruktorzy ZS „Spójnia” wyłonili spośród siebie radę trenerów w skład której weszli trenerzy: Żyliński, Rudelski, Kubicki i Kędzia.

Niezależnie od tego w poszczególnych sekcjach sportowych jak piłka ręczna, piłka nożna, boks, lekkoatletyka i ciężkoatletyka, utworzone zostały rady trenerów, w skład których weszli barczajiej zaawansowani zawodnicy.

Zadaniem rady będzie ściśle, kolektywna współpraca z trenerami i zawodnikami.

Z zagranicą

Cenne zwycięstwo Dynamo

Na stadionie Dynamo w Moskwie odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo ZSRR między czołowymi drużynami — liderem rozgrywek Dynamem z Tbilisi i zeszłorocznym mistrzem CDSA.

Po niezwykle emocjonującej grze mecz zakończył się zwycięstwem Dynamo 2:0.

Dynamo (Tbilisi) prowadził zdecydowanie w tabeli rozgrywek, mając po 11 grach, 18 pkt. i doskonały stosunek bramek 32:5. Drużyna CDSA, która znajduje się na drugim miejscu, ma po 10 grach, 13 pkt.

Sukces szermierzy węgierskich w Sztokholmie

Na odbywających się w Sztokholmie mistrzostwach szermierczych świata wśród 16 państw uczestniczących w turnieju, jedną z czołowych drużyn jest zespół węgierski. Węgry zdobyli tytuł drużynowego mistrza świata w szabli, a Ilona Elek wygrała turniej indywidualny we florecie.

Obecnie, jako ostatnia konkurencja mistrzostw, rozgrywany jest turniej indywidualny w szabli. Do finału, na 16 zawodników zakwalifikowało się 6 reprezentantów Węgier. Są to: Kovács Palot, Gerewich, Bercely, Pesthy i Jajosanyi.

Turniej najlepszych tenisistów radzieckich

W Charkowie zakończyła się pierwsza runda turnieju tenisowego z udziałem czołowych tenisistów i teniserek radzieckich. W grze pojedynczej kobiet pierwsze miejsce zajęła zaskoczonego mistrza sportu mistrzyni ZSRR Bielonenko, która wygrała wszystkie gry elimnacyjne.

W grze pojedynczej mężczyzn zwyciężył mistrz sportu Andrejew (Moskwa).

Gry drugiej rundy turnieju odbędą się w Moskwie.

Po beznadziejnej grze „Kolejarz” Gdańsk ulega „Kolejarzowi” Toruń 1:2

SKŁAD DRUŻYN: Kolejarz Toruń: Wiciński, (Minikowski) Kosobudzki, Brzeski, Kudła, Muszała, Grzybowski, Magrys, Warkarecy (Kamiński), Norkowski, Rembecki, Strandel.

Kolejarz Gdańsk: Rosiński, Michalak, Bielecki, Morawski, Katuski, Gładysz, Depka (Kruża), Musiał, Janowski, Blank, Duraj.

Sędzia ob. Kurek z Sosnowca. Widzów około 8 tysięcy.

Bramki dla gości zdobyli: Kamiński w 50 min., i Rembecki w 70 min., dla gospodarzy jedną bramkę zdobył Musiał w 27 min.

Nudą wiałło z boiska podczas meczu kolejarzy Torunia i Gdańska. Była to typowa walka o punkty, obie drużyny wypadły słabo technicznie, a braki swe pokrywały nieczystą grą.

Do słabego poziomu dostosowali się nawet i ci zawodnicy, którzy byli zawsze podporą zespołu. Gładysz, Duraj i Musiał nie wybijali się dzisiaj z ogólnej szarżyny, a Depka na prawym skrzydle niewiele wskazywał na dobre sytuacje podbramkowe, podając piłkę do tyłu. Pomoc nie kryła przeciwników, a obrońcy wysuwali się zbyt do przodu, przez co stwarzali niebezpieczne sytuacje pod

PORAŻKA Budowlanych w Bydgoszczy Strzał „samobójczy” decyduje o wyniku

Drużyna Budowlanych bawiła w niedzielę w Bydgoszczy, gdzie rozegrała mecz o mistrzostwo II Ligi z tamtejszym Kolejarzem. Mecz przyniósł zwycięstwo drużynie miejscowej w stosunku 1:0. Jedyną bramkę dla zespołu bydgoskiego zdobył zawodnik Budowlanych Nierychło ze strzału „samobójczego”.

Gdańszczanie zagraли w polu bardzo dobrze i przez cały czas meczu mieli zdecydowaną przewagę, jednak atak nie potrafił się zdobyć na skuteczny strzał.

(Sr.)